



Polska wciąż jest jednym z krajów Unii Europejskiej z najgorszą jakością powietrza. Maksymalne średnioroczne stężenia pyłów zawieszonych były niemal dwukrotnie wyższe niż dopuszczalne. Według Najwyższej Izby Kontroli, działania stosownych ministerstw, ale także samorządów wojewódzkich i gminnych (z wyjątkiem nielicznych przypadków) były daleko niewystarczające.

Przygotowany w lutym przez Ministra Energii projekt rozporządzenia dotyczący wymagań jakościowych dla paliw stałych, w ocenie NIK zabezpiecza w znacznie większym stopniu interesy lobby węglowego, niż dążenie do ochrony Polaków i środowiska naturalnego przed negatywnymi skutkami zanieczyszczenia powietrza. Z danych Europejskiej Agencji Środowiska wynika, że rocznie z powodu zatrutego powietrza (z uwagi na oddziaływanie PM_{2,5}) umiera ponad 46 tys. ludzi. NIK alarmuje: osiągnięcie wymaganych poziomów redukcji emisji pyłów i benzo(a)pirenu z sektora komunalno-bytowego, przy obecnym tempie działań, może zająć - w skali poszczególnych województw objętych kontrolą - od 24 do niemal 100 lat!

[Więcej na stronie NIK...](#)